

Prywatne geografie. Fenomen poszukiwań genealogicznych we współczesnej Polsce jako przyczynek do studiów nad oddolnymi strategiami percepcji przestrzeni

Marta Raczyńska-Kruk

ORCID: 0000-0002-1792-5267

Uniwersytet Warszawski*

Streszczenie: Artykuł stanowi multidyscyplinarną propozycję teoretyczną z pogranicza geografii człowieka, socjologii i antropologii kulturowej, która umożliwi kategoryzację oraz analizę problemów składających się na fenomen amatorskiej genealogii w Polsce. W tekście przedstawione zostały wybrane aspekty zjawiska na różnych poziomach odnoszące się do problematyki relacji człowiek – przestrzeń: począwszy od elementarnej więzi z miejscem pochodzenia przodków, poprzez przestrzenne praktyki pamięci w przypadku genealogii przesiedleńczych, a skończywszy na konstruowaniu wyobrażeń o przestrzeni życia przodków w oparciu o „wielką historię”, która dostarcza rodzinnym genealogom punktów odniesienia w postaci symboli, miejsc, zdarzeń czy postaci. Różne sposoby, za pomocą których genealogi-amatorzy konstruują wiedzę o rodzinnej przeszłości, wytyczają bowiem drogi percepcji przestrzeni: tak w wymiarze prywatnym i lokalnym, jak również tym związanym ze zbiorową wyobraźnią narodu. Pozwala to uznać kategorię przestrzeni za kluczowy element w tego rodzaju praktykach pamięci rodzinnej. Powstające w ich efekcie wyobrażenia to tymczasem „prywatne geografie” stanowiące konceptualny odpowiednik „prywatnych” lub „oddolnych historii” (*bottom-up histories, histories of below*).

Słowa kluczowe: percepcja przestrzeni, pamięć, genealogia, tożsamość, dziedzictwo.

Człowiek poprzez codzienne praktyki nadaje przestrzeni szereg znaczeń, tworząc w ten sposób indywidualną mapę świata: wypadkową swoich doświadczeń, zdobywanej wiedzy i kształtujących się w oparciu o nie wyobrażeń. Jednocześnie konfrontuje się z otoczeniem wyposażony w aparat kulturowy, czyli umiejętność odczytywania i interpretacji obecnych w nim zjawisk – jak opisałby tę zależność Paul Vidal de la Blache (1922), prekursor myślenia o przestrzeni w kategoriach społecznych. Na „vidaliańską” koncepcję geografii przełożyła się w dużej mierze myśl Émila Durkheima, przede wszystkim jego teoria faktów społecznych (por. Rembowska, 2013, s. 26). Już u progu wieku XX przestrzeń zaczęła być rozumiana także jako manifestacja życia zbiorowego, a społeczeństwo – jako motor jej przeobrażeń. Skądinąd również w naukach społecznych i humanistycznych, w ramach tak zwanego „zwrotu przestrzennego” (*spatial turn*), znalazło się w ostatnich dekadach miejsce dla badań nad zjawiskami kulturowymi przez pryzmat przestrzeni (Soja, 1999, s. 262; Warf, Arias, 2009).

* Wydział Geografii i Studiów Regionalnych; m.raczynska-kr@uw.edu.pl

Doskonałym przyczynkiem do rozważań na temat relacji człowiek – przestrzeń może być tymczasem kulturowy fenomen amatorskich poszukiwań genealogicznych. Ponieważ źródła do genealogii, tj. publiczne i prywatne zasoby o charakterze archiwalnym: księgi metrykalne, urzędowe rejestry i spisy, pamiętniki czy stare fotografie dostarczają rozmaitych informacji pozwalających na osadzanie rodzinnych historii nie tylko w konkretnym czasie, ale i miejscu, zjawisko to może się przekładać na pewne zmiany w sposobach widzenia, doświadczania i rozumienia świata. Genealogia stanowi ponadto swego rodzaju „soczewkę”, która zdolna jest skupiać w sobie historyczne obrazy przestrzeni, pozwalając im trwać w zbiorowej wyobraźni. W niniejszym artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy i w jaki sposób praktykowanie genealogii determinuje dziś stosunek człowieka do przestrzeni, posiłkując się teorią nauk społecznych i humanistycznych.

Zwrot ku korzeniom – zwrot ku przestrzeni?

Jak zauważa francuski historyk Pierre Nora, genealogiczna moda upowszechniła się na fali zainteresowania przeszłością w kulturze Zachodu oraz wskutek „przyspieszenia historii” w drugiej połowie wieku XX (Nora, 2009, s. 4). Podobne stanowisko przyjął Jacques Le Goff, pisząc, iż z tej właśnie przyczyny „masy w narodach przemysłowych zaczęły nostalgicznie poszukiwać własnych korzeni; stąd moda retro, upodobanie do historii i archeologii, roszczenia do folkloru, popularność etnologii, szaleństwo na punkcie fotografii stwarzającej pamięć i wspomnienia, prestiż pojęcia »dziedzictwa«” (Le Goff, 2007, s. 59). W Polsce amatorskie zainteresowanie genealogią rozwijało się stopniowo; w 1987 roku w Poznaniu powstało Towarzystwo Genealogiczno-Heraldyczne, a w 1992 roku opublikowany został podręcznik pt. *Poradnik genealoga amatora* autorstwa Rafała T. Prinke (Prinke, 1992). O ile lata 90. wiązać można z okresem rozwoju historii regionalnej, to zasoby internetowe dostarczające źródeł genealogicznych pojawiły się dopiero na początku pierwszej dekady XXI wieku. Jednym z pierwszych ważnych projektów indeksacji ksiąg metrykalnych stała się inicjatywa pt. „Poznań Project” w ramach Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” (Bielecki, 2000)¹, choć zarówno dostęp do Internetu, jak i skanów lub mikrofilmów ksiąg był w Polsce wówczas jeszcze ograniczony. W drugiej dekadzie pojawiły się jednak zarówno projekty digitalizacji realizowane przez wolontariuszy i członków towarzystw genealogicznych (np. baza „Geneteka” Polskiego Towarzystwa Genealogicznego²) czy duże inicjatywy obywatelskie (projekt KARTA), ale także liczne oddolne działania o charakterze regionalnym i lokalnym (gminnym), w tym indywidualne projekty genealogów-amatorów. Niemal w tym samym czasie zainicjowane zostały projekty digitalizacji zasobów publicznych instytucji archiwalnych³, zaś kościół Mormonów rozpoczął proces udostępniania posiadanych przez siebie skanów mikrofilmów ksiąg metrykalnych bezpośrednio w Internecie⁴. Liczba osób zainteresowanych genealogią rosła więc w sposób lawinowy. O ile jeszcze w roku 2007 tylko 27% ankietowanych oświadczyło, że członek ich rodziny odtwarza drzewo genealogiczne, już w roku 2018 odpowiedzi takiej udzieliła niemal połowa (44%) – jak donosi komunikat CBOS⁵ (2018, s. 8, ryc. 6). Badanie to pokazało ponadto, że 45% respondentów zna miejsca pochodzenia swoich dziadków, natomiast ponad jedna trzecia z nich posiada wiedzę na temat tego, skąd pochodzili ich pradziadkowie⁶ (CBOS, 2018, s. 7, ryc. 5).

¹ Projekt indeksacji małżeństw z Wielkopolski z lat 1800-1899. Pobrane z: <http://poznaj-project.psnk.pl/>

² Genealogiczna kartoteka – baza urodzeń, małżeństw i zgonów. Pobrane z: <http://geneteka.genealodzy.pl/>

³ Np. Szukaj w Archiwach. Pobrane z: www.szukajwarchiwach.gov.pl

⁴ Do czynników, które wpłynęły na popularyzację genealogii w Polsce, zaliczyć można jednak w równej mierze duże projekty obywatelskie (realizowane przez Fundację Ośrodka KARTA, Polskie Towarzystwo Genealogiczne itd.), co rozmaite rozwijające się oddolnie inicjatywy o charakterze regionalnym i lokalnym (gminnym).

⁵ Komunikat z badań „Historie rodzinne”, którym w dniach 7–14 czerwca 2018 roku poddana została licząca 989 osób reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski.

⁶ Według przeprowadzonych badań, wiedza o miejscu pochodzenia przodków różni się w zależności od regionu; maksymalnie do pokolenia dziadków sięga ona wśród 50% ankietowanych mieszkańców Ziemi Zachodnich i

Z punktu widzenia geografii kultury w duchu Paula Clavala (1996) czy Yi-Fu Tuana (1987), kładących nacisk na znaczenie „prywatnych” światów konstruowanych poprzez społeczną percepcję i wyobraźnię, opisywany fenomen prowokuje do zadania paru pytań o naturę relacji człowiek – przestrzeń. W jaki sposób praktykowanie genealogii wpływa na pogłębienie istniejących lub kreowanie nowych więzi z konkretnym terytorium (np. miejscem życia przodków)? Czy może przyczynić się do utrwalenia lub zbudowania nowych wyobrażeń o nieobecnych we współczesnym krajobrazie politycznym Polski granicach i historycznych, zmitologizowanych terytoriach jako współtworzących tożsamość jednostki? Zanim jednak spróbuję odpowiedzieć na te pytania, chciałabym omówić pokrótce rolę genealogii w Ameryce i wybranych krajach Europy Zachodniej w kontekście relacji człowiek – przestrzeń.

W parę lat po publikacji powieści pt. *Korzenie* (*Roots*, 1976) autorstwa czarnoskórego amerykańskiego pisarza Alexa Haley’a, a następnie wyprodukowaniu na jej podstawie serialu, genealogia była wśród najpopularniejszych hobby przedstawicieli klasy średniej za Oceanem. Kondycja tożsamości tamtejszego społeczeństwa i związana z nią krótsza pamięć historyczna znacznie odbiegały jednak od modelu europejskiego (Taylor, Crandall, 1988, s. 14-15; Guelke, Timothy, 2008, s. 1). Można pokusić się o stwierdzenie, że w czasie, gdy poszukiwania przodków w Europie niosły ze sobą jeszcze echo czasów, w których drzewo genealogiczne stanowiło atrybut szlachty, a nobiletujące się w różnym tempie genealogie warstw niższych wyrażały nastroje zależne od repertuaru narodowych mitów, Stany Zjednoczone pielęgnowały w pełni już demokratyczną, mającą dziewiętnastowieczne tradycje *Family History* (Gerlach, Michael, 1975, s. 625-629). Nieodparte jest jednak wrażenie, że obydwie centra wzajemnie się napędzały i – co znamienne – wciąż napędzają (Lowenthal, 1996, s. 16). Hipotetycznie zatem, podczas gdy Ameryka hołduje genealogii jako opcji odkrywania źródeł własnej wielokulturowości (podpartej pragnieniem odwiedzenia miejsc, z których wywodzili się przodkowie-emigranci, choć z reguły pozbawionej resentymentów), Europa podnosi głównie ideę zakorzenienia w przestrzeni i wzmocnienia więzi terytorialnych poprzez genealogię. Europejskie narracje genealogiczne stanowią często barometry narodowych lub lokalnych tożsamości, choć metody ich konstruowania i reprezentacji⁷ są równolegle napędzane przez globalne trendy. Interesujących przykładów funkcjonowania genealogii wciąż jako narzędzia legitymizacji przeszłości oraz trwania w miejscu i czasie, a jednocześnie traktowania jej jako popularnego hobby dostarczają między innymi Francja i Niemcy (Gollac, Oese, 2001, s. 385-397). Genealogiczne ślady to w obu przypadkach „świadkowie przeszłości” trwający w przestrzeni oraz poddawani interpretacji za pomocą kontekstów, których ona dostarcza.

Historia współczesnej amatorskiej genealogii w krajach europejskich jest więc w pierwszej kolejności opowieścią o odkrywaniu lub stwarzaniu miejsc pamięci: zarówno tych prywatnych (jak np. dom rodzinny, „mała ojczyzna”), jak również szeroko rozumianych instytucji publicznych (archiwów, repozytoriów, a także miejsc wirtualnych pod postacią cyfrowych baz danych genealogicznych) sprawujących pieczę nad śladami przeszłości zwykłych ludzi (Steedman, 1998, s. 67-68). Kiedy w 1982 roku Nora pracował jeszcze nad swym dziełem *Les Lieux de Mémoire* (1984), statystyki głosiły, że aż 43 procent spośród wszystkich użytkowników francuskich archiwów narodowych stanowiły osoby amatorsko trudniące się genealogią, natomiast tylko 38 procent – badacze uniwersyteccy (Nora, 2009, s. 8). Był to jednak czas, kiedy archiwa cyfrowe nie funkcjonowały jeszcze w znanej nam dziś postaci, więc zainteresowanie własną rodzinną przeszłością nie wynikało z łatwiejszego dostępu do źródeł. Stanowiło ono raczej zwierciadło zachodzących zmian społecznych, ale i rozprzestrzeniający się stopniowo trend, odzwierciedlając przy tym pewne lokalne tendencje związane ze sposobami postrzegania przeszłości. Amatorskie genealogie we Francji, jak zauważa etnologka Sylvie Sagnes, są silnie zakotwiczone w materii: przestrzeni, miejscach i przedmiotach; karmią się świadectwem i dokumentują ślady, osadzając w nich pamięć rodzinną i lokalną (Sagnes, 1999, s. 21-51;

Północnych, na kolejnej pozycji plasują się zaś mieszkańcy dawnego zaboru austriackiego (48%). Wiedza o miejscach pochodzenia pradziadków (38%) i jeszcze dalszych przodków (5%) największa okazała się być tymczasem wśród badanych zamieszkujących tereny byłego zaboru rosyjskiego (por. CBOS, 2018, s. 8, TABELA 9).

⁷ Np. amerykańskie platformy internetowe służące budowie drzew genealogicznych *My Heritage* czy *Ancestry*.

2004, s. 35). Badająca położone w Oksytanii miasteczko Minervois, Sagnes wiąże tak zwaną pamięć genealogiczną ze stopniem poczucia wspólnotowości, które determinuje więź z miejscem⁸. Im głębszy poziom, na jakim jest ona zagnieżdżona, tym więcej uzasadnienia ma przynależność do wspólnoty (2004, s. 37).

Idea zakorzeniaenia odciska swoje piętno na pamięci zbiorowej także w przypadku niemieckich genealogii przesiedleńczych; przywołać można byłoby tutaj choćby działalność „potomków” starożytnych Prusów i ich wywody genealogiczne uwikłane w nostalgiczną figurę utraconych Prus Wschodnich – *unvergesse-ne Heimat Ostpreußen* (Dobrosielska 2018, s. 217-218). Szeregu zbliżonych przykładów dostarczają fora dyskusyjne współtworzone przez miłośników historii terenów takich jak np. Pomorze, Dolny Śląsk czy Wielkopolska, zamieszkiwanych niegdyś przez ludność kręgu niemieckojęzycznego; wśród nich wymienić można np. opatrzoną znamienym tytułem stroną *Heimat der Vorfarhen*⁹ czy prywatną, liczącą niemal 700 członków grupę *Ahnenforschung in Posen ** Genealogy Poznan ** Genealogia Poznań*, która od 2013 roku funkcjonuje na Facebooku.

W zarysowane powyżej tendencje wpisuje się w pewnym sensie również polski fenomen poszukiwania korzeni, a możliwość zakotwiczenia pamięci oraz współtworzących ją opowieści w przestrzeni stanowi w jego przypadku jedną z kluczowych potrzeb genealoga.

Mówiąc o genealogii amatorskiej, mamy do czynienia z trendem globalnym, lecz w zależności od kontekstu mogącym służyć jako zwierciadło lokalności. Oszałamiająca „kariera”, jaką zrobiła w Europie uprawiana na modłę amerykańską genealogia, to poniekąd oddolna odpowiedź na postmodernistyczną wizję historiografii, dla której punktem wyjścia i inspiracją stał się amerykański „zwrot lingwistyczny” w badaniu przeszłości (por. White, 1973). Uległszy globalistycznym tendencjom, dość podobną ewolucję – polegającą na zakwestionowaniu modelu pozytywistycznego i odejściu od wielkich narracji historycznych – przeszły między innymi słynna szkoła francuska (mikrohistorycy z kręgu „Szkoły Annales”), niemiecka (*Alltagsschichte*), włoska (*microstoria*) czy wreszcie polska (mikrohistoria).

„Małe ojczyzny” – miejsca – horyzonty pamięci

Zagadnienie więzi rodzinnych i lokalnych, odnoszące się do idei zakorzeniaenia w przestrzeni poprzez odkrywanie przeszłości, może być zilustrowane między innymi przy pomocy kategorii „małej ojczyzny” w socjologicznej perspektywie Stanisława Ossowskiego (1984, s. 10). Pojęcie to przeniknęło nie tylko do badań literaturoznawczych czy eseistyki jako atrakcyjna figura symboliczna¹⁰ oraz zainteresowało etnografów badających kulturowe manifestacje nowych regionalizmów (Robotycki, 1998; Sulima, 2001), lecz przede wszystkim weszło do obiegu potocznego na fali przeobrażeń społeczności lokalnych u progu XXI wieku.

Pośród przejawów zwrotu małoojczyźnianego w procesie rozwoju Polski gminnej i parafialnej znalazły się oddolne aktywności związane z opieką nad lokalnym dziedzictwem kulturowym i badaniem historii regionalnej, np. odtwarzaniem losów zasłużonych jednostek i ich rodzin przez członków powstających stowarzyszeń i kół zainteresowań, pracowników placówek muzealnych, nauczycieli i duchownych, a także inwentaryzacją pamiątek (np. fotografii pochodzących z rodzinnych archiwów) i źródeł genealogicznych, czy edukacją historyczną na szczeblu lokalnym. W późnych latach 90. XX wieku jednym z symptomów tego zjawiska był wysyp wydawanych lokalnie publikacji/broszur o charakterze monograficznym, dotyczących z reguły dziejów miejscowości lub genealogii wybranych rodzin. Obecnie w Polsce z roku na rok coraz więcej regionalnych towarzystw włącza do swojej działalności aktywność genealogiczną, polegającą na indeksacji i digitalizacji ksiąg parafialnych (np. *Stowarzyszenie Terra Tarnogrodensis*; *Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzecza Podlaskiego*) bądź też pozyskiwaniu źródeł z zagranicznych archiwów (*Stowarzyszenie Sympatyków Gąsawy*). Tego rodzaju inicjatywy stanowią impuls do rozpoczęcia samodzielnych poszukiwań

⁸ Genealogie, pisze Sagnes, wyznaczają zasięgi „małych”, lokalnych światów (*le petit monde* – 1999, s. 13).

⁹ „Ojczyzna naszych Przodków”.

¹⁰ Por. literatura „małych ojczyzn” Stanisława Vincenza, Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego, itd.

przez członków lokalnych wspólnot, a co za tym idzie, próby odbudowy (w warunkach, gdzie pobrzmiewa wciąż echo rozpadu tradycyjnych społeczności terytorialnych – por. Pawluczuk, 1972) lub wykreowania nowych więzi łączących jednostkę z przestrzenią poprzez odwołanie się do rodzinnego dziedzictwa. Etnolog i socjolog Kazimierz Dobrowolski zauważył, że emocjonalny związek człowieka z danym terytorium nie byłby możliwy bez posiadania pewnego zasobu wiedzy na temat jego przeszłości, która pozwala budować pamięć i świadomość historyczną (Dobrowolski, 1967, s. 38). Historie rodzinne często poznawane są już w dzieciństwie i zapisywane jako sieć znaczeń w bliskim otoczeniu: na terenie domostwa, w obejściu, na ulicy, w granicach wsi, dzielnicy czy miasta, a nawet regionu – tym samym warunkują indywidualny, wyjątkowy stosunek do miejsca pochodzenia, a także różnicują całość przestrzeni poznawanej i przeżywanej. Wiedza taka, jak i każdy dodatkowy, poszerzający ją zasób, przekładać się może na sposoby wartościowania przestrzeni, co czyni ją kategorią aksjologiczną lub „wartością przestrzenną”, jak określiłby to Florian Znaniecki (1938, s. 91). W idealnym ujęciu to dom rodzinny stanowi bowiem miejsce centralne prywatnej ojczyzny – nadaje sens egzystencji i podtrzymuje porządek świata.

W obliczu fenomenu poszukiwania korzeni ojczyzna prywatna może, lecz nie musi ograniczać się do jednej lokalizacji; ponadto rozumiana bywa na różne sposoby, nie zawsze odpowiadając miejscu, w którym urodziliśmy się i wychowaliśmy (por. Kurczewska, Kosicki, 2006, s. 71). Jako indywidualna podróż w głąb tożsamości amatorska genealogia przerywa pozorną ciągłość przestrzeni i wydobywa z niej punkty szczególne, które wyznaczają zasięgi pamięci i wyobraźni pobudzonej w trakcie poszukiwań. Genealogiczna mapa świata to kalka tożsamości jednostki, a więc projektu złożonego i niedającego się sprowadzić do jednego mianownika. Aby zwiększyć pole manewru w naszych rozważaniach, powołajmy się zatem na geograficzno-humanistyczną koncepcję „miejsca” jako ucłowieczonej przestrzeni i sfery szczególnej koncentracji znaczeń (Tuan, 1987, s. 13). Na różnych etapach życia człowieka horyzont wiedzy i doświadczeń poszerza się o kolejne obszary, do których zaliczyć możemy między innymi miejsca autobiograficzne związane *stricte* z historią jednostkową (Czermińska, 2011, s. 194), a także tak zwane miejsca genealogiczne, familiograficzne lub pokoleniowe (*Generationenorte* – por. Assmann, 1999) stanowiące repozytoria zbiorowej pamięci rodziny i zdolne kreować więzi między członkami rodzinnej wspólnoty (Perepelica, 2017, s. 240).

Istotę wzajemnego uwikłania pamięci ludzkiej i przestrzeni wyrażać mogą ponadto rozmaite metafory przestrzenne. Mamy pośród nich metaforę „kręgów pamięci” (*circles of memory* – por. Leggewie, 2008), wykorzystywaną choćby jako narzędzie porządkujące XX-wieczne narracje o Holokauście i traumie wysiedleńczej (Pietrasiewicz, 2008) czy też pojęcia „krajobrazu pamięci” (Rybicka, 2014; Gnieciak, 2013) i „krajobrazu odziedziczony” (*heritagespace* – por. Graham, Howard, 2008; Nash, 2002), obrazujące fenomen społecznego rekonstruowania utraconych ojczyzn i lokalizowania przeszłości rodzinnej w przestrzeni.

Niezwykle wymownych przykładów ilustrujących fenomen odkrywania krajobrazów odziedziczonych po przodkach dostarczyć mogą praktyki genealogiczne potomków osób wysiedlonych po II wojnie światowej z terytorium Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Ponieważ Internet pełni dziś rolę nie tylko istotnego narzędzia w procesie poszukiwań, ale i stanowi przestrzeń genealogicznej autoekspresji i komunikacji między hobbystami, praktyki tego typu możliwe są do zaobserwowania w mediach społecznościowych. Rola i znaczenie nowoczesnych technologii nakazuje nam przeformułować tradycyjne spojrzenie na relację człowiek – przestrzeń i stworzyć nowe narzędzia opisu, pozwalające na badanie kulturowych reprezentacji przestrzeni geograficznej. „Małe” kresowe ojczyzny, parafie czy miasteczka przenoszone są do świata wirtualnego, natomiast wokół nich koncentrują się tak zwane wspólnoty pamięci (*mnemonic communities* – por. Zerubavel, 2003, s. 29). Na Facebooku funkcjonują często pod postacią blogów lub zamkniętych grup dyskusyjnych, których członkowie dzielą się rodzinnymi opowieściami, fotografiami i archiwiami, jak również wskazówkami dotyczącymi budowania drzew genealogicznych. Za przykłady służyć mogą¹¹: *Genealogia Eisiskes Ejszyszki*; *Nowa Wilejka*, *Wilno Genealogia*; *MIR MIP – gmina,parafia naszych przodków*; *Iszkoldź-parafia I*

¹¹ Pisownia nazw stron/grup oryginalna – przyp. MRK.

okolice; ŚWIERŻEŃ i okolice; *Genealogia haczowian HISTORYCZNY HACZÓW*. Znaczną część użytkowników stanowią potomkowie wysiedleńców, jednak zdarza się, że towarzyszą im dzieci i wnukowie tych, którzy po falach przymusowych przesiedleń w latach 40. XX wieku pozostali na terenie ZSRR. Sieć pierwotnych genealogicznych i lokalnych powiązań znajduje wówczas ujście w praktykach pamięci kolejnych pokoleń, podlegając oczywiście wirtualnej rekonstrukcji. Dzięki narzędziom, których dostarczają technologie medialne, urzeczywistniają się i zyskują moc sprawczą rozmaite „geografie wyobrażone” (por. Škrabec, 2014). Pojęcie to odsyła nas zresztą do koncepcji „wspólnot wyobrażonych” Benedicta Andersona, gdzie jednym z kryteriów definiujących taką wspólnotę jest przekonanie o przynależności do konkretnej, historycznie wyodrębnionej przestrzeni geograficznej (Anderson, 1997, s. 20). Mamy w związku z tym do czynienia z fenomenem społecznego przywracania światów, które fizycznie już nie istnieją, lecz o których pamięć jest na tyle silna, że tworzyć może podwaliny wspólnotowości.

Opisane zjawisko nie dotyczy jednak tylko i wyłącznie genealogii kresowych czy rekonstruujących ścieżki rodzinnych przesiedleń. Skupione wokół wyobrażeń o konkretnym miejscu wirtualne wspólnoty pamiętających mogą również odzwierciedlać lokalne, trwające od pokoleń i nigdy w większym stopniu niepoddane dezintegracji społecznej. To zarazem kolejna płaszczyzna, na której dostrzec możemy polską modę na poszukiwania przodków¹².

Między pamięcią a doświadczeniem – podróże śladami przodków

Z uwagi na współtworzące je burzliwe koleje rodzinnych losów, tzw. genealogie przesiedleńcze w sposób szczególny oddają mitotwórczą siłę pamięci. Nie wszystkie odkrywane w toku poszukiwań dalekie miejscowości i krajobrazy mogą być przez człowieka zmysłowo doświadczone i reinterpretowane w ramach codziennych praktyk; część z nich to właśnie miejsca pamiętane¹³ lub wyobrażane wyłącznie w oparciu o rozmaite genealogiczne tropy – przekazywane z pokolenia na pokolenie opowieści i gromadzone źródła. Tymczasem bywa, że praktyki odkrywania poprzez archiwalia oraz upamiętniania geograficznie odległych miejsc związanych z rodzinną historią przegradzają się w akty bezpośredniego doświadczenia.

Współczesne podróże śladami przodków odbywają się na różnych przestrzennych oraz kulturowych dystansach. Na aktualnej mapie genealogicznej ruchliwości między Odrą a Dnieprem wyróżnić możemy przede wszystkim podróże Polaków na Kresy Wschodnie (por. Cynarski, Cynarska, 2009; Topp, 2010), ale również wycieczki genealogiczne potomków rodzin mieszkających przed rokiem 1945 na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Legienis, 2010), odkrywanie śladów rodzinnej przeszłości przez potomków Żydów (Gładysz, 2009) lub poszukiwanie żyjących krewnych przez członków Polonii Amerykańskiej czy Łemków i Ukraińców z Kanady (Trzeszczyńska, 2019). Do turystyki genealogicznej zaliczyć można ponadto krótkodystansowe podróże śladami pamięci rodzinnej równoznaczne z odkrywaniem wspomnianych już „małych ojczyzn” w aktualnych granicach Polski, a także – co znamienne dla fenomenu amatorskiej genealogii choćby w kontekście dawnej Galicji¹⁴, choć powoli odchodzące w cień w obliczu postępującej digitalizacji źródeł, głównie na Mazowszu i w Wielkopolsce – indywidualne wycieczki do instytucji archiwalnych (Prinke, 2009, s. 7-8).

¹² Niektóre tytuły genealogiczno-historycznych, z reguły zamkniętych/prywatnych grup i blogów (Facebook): *Gnieszno – Historia, genealogia; Genealogia w Piaseczynie; Genealogia Ziemi Hrubieszowskiej; Genealogia Praszka; Radomska genealogia; Genealogia rodzin par. Winna-Poświętna; Genealogia Krośnian*.

¹³ Bądź też tak zwane „miejsca pamięci” (fr. *lieu de mémoire* – por. Nora, 2009), rozświetlone w badaniach z zakresu *memory studies*, będące jednak bardzo szeroką i zarazem ogólną kategorią interpretacji.

¹⁴ Poszukiwania genealogiczne na terytorium Polski południowej wiążą się w większości przypadków z koniecznością wyjazdów do archiwów kancelarii parafialnych lub korzystania z dokumentacji przechowywanej w lokalnych Urzędach Stanu Cywilnego (co związane jest m. in. ze strukturą oraz układem ksiąg metrykalnych, uniemożliwiającymi przekazanie niektórych rejestrów do państwowej placówki archiwalnej).

W polskiej literaturze z dziedziny turystyki kulturowej, obok pojęcia turystyki genealogicznej (Prinke, 2009), pojawiają się terminy takie, jak: turystyka sentymentalna, nostalgiczna, refleksyjna, tożsamościowa, wspomnieniowa oraz turystyka diaspory i korzeni (Kowalczyk, 2005, s. 66; Mikos von Rohrscheidt, 2018, s. 179-182; Tomczewska-Popowycz, 2016), a także tanaturystyka, ponieważ odwiedzanie cmentarzy i poszukiwania grobów stanowią istotny komponent omawianego zjawiska (por. Tanaś, 2008). Nacisk kładzie się tu zazwyczaj na próby zdefiniowania i sklasyfikowania tego typu praktyk (Gaworecki, 2007, s. 48; Jędrysiak, 2008; Kowalczyk, 1997; Stasiak, 2007), rzadziej na zróżnicowane konteksty historyczno-kulturowe, których dostarczają. W kręgu nauki anglosaskiej relacje między genealogią (*family history*) i geografiami w odniesieniu do sposobów percepcji przestrzeni życia przodków definiują odpowiadające powyższym pojęcia: *genealogical tourism* (Santos, Yan, 2009), *roots tourism* (Basu, 2004; Maruyama i in., 2010), *heritage / legacy tourism* (Garrod, Fyall, 2001; Timothy, 1997; McCain, Ray, 2013), *homesick / nostalgic tourism* (Kim, 2005; Marshall, 2015) czy *diaspora tourism* (Coles, Timothy, 2004; Huang i in., 2013).

Mity zakorzenione w przestrzeni

Amatorskie genealogie to społecznie konstruowane i osadzone w przestrzeni węzły¹⁵ „małej” i „wielkiej” pamięci narodu (Rothberg i in., 2010). Przez pryzmat rozmaitych genealogicznych narracji możliwe jest zatem spojrzenie na Polskę w mikro- i makroskali, to znaczy uchwycenie zarówno indywidualnych światów pod postacią małych ojczyzn i rodzinnych miejsc pamięci, jak i scharakteryzowanie mechanizmów rządzących zbiorową wyobraźnią obywateli. Widoczne w genealogicznym zwierciadle wyobrażenia o przestrzeni sięgają w równym stopniu po portrety ludzi „bez historii”, co po tzw. wielkie narracje historyczne, ponieważ obydwie sfery (przestrzeń prywatna – rodzinna i lokalna, oraz posiadająca wymiar publiczny przestrzeń narodowa czy polityczna) ulegają wzajemnemu uwikłaniu (Kurczewska, Kosicki, 2006, s. 68). Według badań CBOS dotyczących znajomości historii rodzinnych wśród Polaków w roku 2018, ponad 42% badanych zadeklarowało, że wśród ich przodków byli ludzie biorący udział w ważnych wydarzeniach historycznych ubiegłego stulecia (CBOS, 2018, s. 5). Okazuje się zatem, że statystycznie prawie co drugi badany poznał losy swojej rodziny, przez które przemawia powszechnie znany i ważny fragment historii Polski. Obserwacja działań genealogów w sieci (blogi, fora dyskusyjne, media społecznościowe) pozwala tymczasem stwierdzić, że w konstruowanych opowieściach o przeszłości zawarta została nie tylko pamięć o wydarzeniach wieku XX, ale i cały repertuar wyobrażeń o przeszłości narodu polskiego: sarmacki mit I Rzeczypospolitej, mit Kresów Wschodnich bądź też nadal uchwytne w obyczajowości i lokalnych stereotypach zarys dawnych podziałów zaborczych. Przekłada się to na rozmaite sposoby myślenia o przestrzeni, ukazując barwną mozaikę wyobrażeń o Polsce i jej aktualnych oraz historycznych terytoriach. Powiedzieć zatem można, że genealogiczna moda wydobyła na powierzchnię lub nadała nowy rys zjawiskom, które przez cały czas jako forma nostalgii obecne były w polskim narodowym imaginariu (Sowa, 2011, s. 504) bądź stanowiły fundamenty regionalnej autoidentyfikacji.

Pragnienie odnalezienia lub usankcjonowania szlacheckich korzeni to jedna z częściej wymienianych motywacji przez osoby amatorsko trudniące się genealogią. Na pierwszy plan wysuwa się w tym przypadku sarmacki *mit o początku*, który – przeniesiony „ponad epokami” i dający społeczeństwu poczucie zakorzenienia w polskiej tradycji – przemawia do nas w nowej, dość populistycznej odsłonie (Czapliński, 2015, s. 25). Sarmacki fantazmat (Sowa, 2011, s. 259) trwa w zbiorowej wyobraźni, nieustannie zakreślając w niej historyczne granice Rzeczypospolitej, przywołując miejsca, postaci i symbole. Z tą wielką genealogiczną mitologią łączności poszukują genealogie pomniejszych, uporczywie dążące do legitymizacji.

Z drugiej strony, w dobie przebudowywania idei regionalizmu w granicach Polski wyłaniają się dziś rozmaite post-tożsamości – choćby te uwarunkowane dawnymi granicami zaborczymi. O tym, że stanowią one swego rodzaju „lokalne grupy kulturowe”, pisał już Jacek Schmidt w oparciu o materiał zgromadzony

¹⁵ Oryginalnie *knotes / nodes of memory*.

po obu stronach Prozny celem zestawienia sposobów wzajemnego postrzegania się mieszkańców Wielkopolski z terenów niegdysiejszej pruskiej Prowincji Poznańskiej i Królestwa Polskiego (Schmidt, 1994, s. 115). Śladem epoki jest również słynny mit Galicji. Ten sztuczny twór habsburski, choć nie istnieje na mapach, może współcześnie pretendować do miana emblematu południowej Polski, co przejawia się w manifestowaniu „galicyjskości” i przywiązaniu do jej symboli¹⁶ (Pijaj, 2019, s. 130-131). Echa XIX stulecia pobrzmiwać mogą tymczasem nie tylko w funkcjonujących stereotypach i lokalnej mentalności, ale także w sposobach myślenia o przestrzeni przez pryzmat genealogii rodzinnych. Abstrahując od przekazywanej z pokolenia na pokolenie wiedzy o przeszłości, to przecież zasób źródeł (jako schedy po zachodzących w Imperium Rosyjskim, Austrii / Austro-Węgrzech i Prusach przemianach w dziedzinie administracji, gospodarki i polityki) pozwala na tak szczegółowe rekonstruowanie losów przodków oraz badanie rzeczywistości społecznej, w jakiej funkcjonowali. Korpus źródeł genealogicznych złożony jest przede wszystkim z akt metrykalnych, których metody odczytywania i interpretacji znacznie różnią się od siebie w zależności od dawnego terytorium zaborczego (z uwagi na strukturę i język zapisu, a także pulę zawartych w nich informacji). Ponieważ więc okres, w którym Polska nie istniała na mapie Europy, dostarcza relatywnie dużej liczby danych, metodyka badań genealogicznych może być uznana za kolejne zjawisko, na którym odciskają swoje piętno zabory.

Podobne terytorialne różnice uchwycić można w strategiach autoidentyfikacji amatorów rodzinnych historii, którzy utożsamiają się przezeń z konkretnymi lokalizacjami i przestrzeniami (bądź przynajmniej konstruują genealogiczne narracje poprzez odwołanie do symboli, miejsc, wydarzeń czy postaci charakterystycznych dla danego regionu). Percepcja przeszłości przekłada się wprost na percepcję przestrzeni, a jej obraz podlega stereotypizacji. To, co stanowi najczęściej szkielet genealogii rodzin wielkopolskich, będzie obce, a być może nawet niezrozumiałe dla tych, których przodkowie pochodzą z Małopolski czy Podlasia. Dla osoby o korzeniach galicyjskich punktami odniesienia będą Wiedeń jako stolica czy karpackie epizody I wojny światowej; dla Mazowszanina – masowe deportacje na Sybir czy niemiecka okupacja lat 1915–1918, dla Poznaniaka natomiast – choćby Powstanie Wielkopolskie, przy czym drogowskaz skierowany w głąb Prus pojawiać się będzie częściej aniżeli ten na Warszawę. W przypadku postzaborowych tożsamości pewne zastosowanie może mieć teoria Józefa Obrębskiego, polskiego etnografa okresu międzywojnia. Według niego podstawowym kryterium w badaniach nad zróżnicowaniem regionalnym kraju jest świadomość odrębności grupowej i związane z tym odczuwanie swojskości/obcości kulturowej, zawsze przekładająca się na percepcję przestrzeni (Obrębski, 1936, s. 180-181). Z tego punktu widzenia, genealogia przyczynia się do tworzenia unikalnych „tworów wyobraźniowych”, dla których podwaliną są historyczne geografie oraz terytorialne podziały z przeszłości (Schmidt, 1994, s. 97).

Również z perspektywy bezpośrednich doświadczeń poszukiwaczy genealogia może wpływać na zmiany zasięgu prywatnych horyzontów geograficznych, motywowanych chęcią odkrycia rodzinnej przeszłości. Liczne ślady, zwłaszcza tzw. źródła pozametrykalne: kresowe wywody szlacheckie, spisy urzędowe, mapy, rejestry poborowe, ale i same księgi parafialne¹⁷ w przypadku osób urodzonych na terenach leżących poza dzisiejszymi granicami Polski, przechowywane są w archiwach zagranicznych. Rozmieszczenie tychże śladów wyznacza zasięgi genealogicznych praktyk lub prowadzonych korespondencji. W orbicie zainteresowań genealogów leżą zatem Berlin, Wiedeń, ale również cały zbiór lokalizacji za wschodnią granicą: Wilno, Lwów, Chmielnicki, Kijów, Żytomierz, Mińsk czy nawet Petersburg¹⁸.

¹⁶ Np. postać cesarza Austro-Węgier, Franciszka Józefa I.

¹⁷ Ogromny zasób ksiąg metrykalnych, również tych z Europy Wschodniej, udostępniany jest także pod postacią mikrofilmów przez lokalne mormońskie Centra Historii Rodziny (z siedzibą w Salt Lake City, Utah) oraz w formie zdigitalizowanej na platformie *Familysearch*, nie zawsze więc konieczny jest wyjazd do archiwum.

¹⁸ Najważniejsze lokalizacje wymienione w oparciu o rozmowy z genealogami-amatorami, konsultacje z członkami regionalnych towarzystw genealogicznych i analizę treści wirtualnych (fora dyskusyjne), a także własne obserwacje w latach 2017–2020 (m.in. w trakcie V Ogólnopolskiej Konferencji Genealogicznej w Brzegu w dniach 21–23.09.2018 i Krakowskiej Konferencji Genealogicznej w dniach 28–29.11.2019).

Zakończenie

Idea uprawiania genealogii pociąga za sobą szereg zagadnień związanych ze społeczną percepcją przestrzeni. Drzewo genealogiczne to wszak nie tylko zbiór imion, nazwisk i dat, ale również pozostające w rozmaitych konfiguracjach i sekwencjach punkty na mapie. Rekonstruowane przez pasjonatów genealogie odzwierciedlają zarówno to, co rodzinne, lecz także to, co lokalne/regionalne i narodowe (a nawet transnarodowe – *vide* mit Galicji) w regułach myślenia o przestrzeni oraz w tożsamości człowieka. Pobrzmiwiają w nich echa dawnych podziałów politycznych, odradzają się bądź wzmacniają kulturowe stereotypy i funkcjonują potoczne sposoby regionalnej identyfikacji jako swoiste „tradycje wynalezione” w procesie amatorskiego badania prywatnych historii (Hobsbawm, 2008, s. 13-14).

Niniejszy tekst traktować należy jako przyczynek do rozważań na temat fenomenu odkrywania przeszłości rodzinnej w Polsce oraz tego, w jaki sposób determinuje on strategię doświadczania, rozumienia i nadawania przestrzeni znaczeń. Parafrazując pojęcie ukute przez Henriego Lefevbre'a (1974), możemy określić to zjawisko genealogicznym „produkowaniem przestrzeni”, a więc odnajdywaniem w jej obrębie odniesień do rodzinnej historii, a następnie wytwarzaniem poprzez swoje codzienne amatorskie praktyki tzw. miejsc genealogicznych. Również tych, które często bywają dalekie i niedostępne, bądź też które nie zawsze współcześnie istnieją – a wówczas funkcjonować mogą wyłącznie w pamięci i wyobraźni.

Bibliografia

- Anderson, B. (1997). *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu* (tłum. S. Amsterdamski). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Assmann, A. (1999). *Erinnerungsräume: Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*. Munich: C.H. Beck.
- Basu, P. (2004). Route Metaphors of Roots Tourism in the Scottish Diaspora. W: S. Coleman, J. Eade (red.), *Reframing Pilgrimage: Cultures in Motion* (s. 153-178). London: Routledge.
- CBOS. (2018). Historie rodzinne [Komunikat z badań]. (nr 114).
- Claval, P. (1996). Les points-clefs de la géographie culturelle. *Bulletin de L'Association de Géographes Français*, (1), 2-10.
- Coles, T., Timothy, D. J. (red.). (2004). *Tourism, Diasporas and Space*. London: Routledge.
- Cynarski, W. J., Cynarska, E. (2009). Turystyka sentymalna Polaków na Kresy wschodnie. *Ido - Ruch dla Kultury*, 9, 201-209.
- Czapliński, P. (2015). Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego. *Teksty Drugie*, (1), 21-45.
- Czerwińska, M. (2011). Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki. *Teksty Drugie*, (5), 183-200.
- Dobrosielska, A. (2018). Historia a tożsamość. Prusowie i dzieje ziem polskich w kontekście działania współczesnych polskich i zagranicznych stowarzyszeń oraz bractw. W: E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk (red.), „*Ziemie Odzyskane*”. W poszukiwaniu nowych narracji (s. 205-226). Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM.
- Dobrowolski, K. (1967). *Studia z pogranicza historii i socjologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Garrod, B., Fyall, A. (2001). Heritage tourism: A question of definition. *Annals of Tourism Research*, 28(4), 1049-1052. doi: 10.1016/S0160-7383(00)00068-2
- Gaworecki, W. W. (2007). *Turystyka*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Gerlach, L. R., Michael, L. N. (1975). The Mormon Genealogical Society and Research Opportunities in Early American History. *The William and Mary Quarterly*, 32(4), 625-629. doi: 10.2307/1919558

- Gładys, B. (2009). Turystyka Żydów do Polski po 1990 roku. *Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, (121), 147-158.
- Gneciak, M. (2013). Krajobrazy pamięci – rama teoretyczna. W: K. Wódcz (red.), *Zapomniane miejsca, zapomniani ludzie. Restrukturyzacja ekonomiczna a zmiana kulturowa* (s. 73-84). Katowice: Wydawnictwo Naukowe ŚLĄSK.
- Gollac, S., Oese, A. (2011). Comparing Family Memories in France and Germany: The Production of History(ies) Within and Through Kin Relations. *Journal of Comparative Family Studies*, 42(3), 385-397. doi: 10.3138/jcfs.42.3.385
- Graham, B., Howard, P. (red.). (2008). *The Ashgate research companion to heritage and identity*. Burlington: Ashgate.
- Hobsbawm, E. (2008). Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji. W: E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona* (tłum. M. Godyń, F. Godyń, s. 9-22). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Huang, W. J., Haller, W., Ramshaw, G. (2013). Diaspora Tourism and Homeland Attachment: An Exploratory Analysis. *Tourism Analysis*, 18(3), 285-296. doi: 10.3727/108354213X13673398610691
- Jędrysiak, T. (2008). *Turystyka kulturowa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kowalczyk, A. (1997). *Geografia turystyki*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.
- Kowalczyk, A. (2005). Między sacrum a profanum. Problemy badawcze współczesnej geografii turystyki. W: B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin* (vol. 2, s. 63-76). Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kurczewska, J., Kosicki, P. H. (2006/2007). The Role of Family Memory in Times of System Transformation. *International Journal of Sociology*, 36(4), 67-79. doi: 10.2753/IJS0020-7659360404
- Le Goff, J. (2007). *Historia i Pamięć* (tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lefebvre, H. (1991 [1974]). *The Production of Space* (tłum. D. Nicholson-Smith). Oxford: Oxford University Press.
- Leggewie, C. (2008). A Tour of the Battleground: The Seven Circles of Pan-European Memory. *Social Research: An International Quarterly*, 75(1), 217-234.
- Legienis, H. (2010). Atrakcyjność turystyczna Polski dla ludności niemieckojęzycznej. W: E. Puchnarewicz (red.), *Wielokulturowość w turystyce* (s. 227-233). Warszawa: Wydawnictwo LIBRON.
- Lowenthal, D. (1996). *Possessed by the Past: The Heritage Crusade and spoils of History*. New York: Free Press.
- Marschall, S. (2015) 'Homesick tourism': memory, identity and (be)longing. *Current Issues in Tourism*, 18(9), 876-892. doi: 10.1080/13683500.2014.920773
- Maruyama, N. U., Weber, I., Stronza, A. L. (2010). Negotiating Identity: Experiences of "Visiting Home" Among Chinese Americans. *Tourism Culture & Communication*, 10(1), 1-14. doi: 10.3727/109830410X12629765735551
- McCain, G., Ray, N. M. (2003). Legacy Tourism: The Search for Personal Meaning in Heritage Travel. *Tourism Management*, 24(6), 713-717. doi: 10.1016/S0261-5177(03)00048-7
- Mikos von Rohrscheidt, A. (2018). *Historia w turystyce kulturowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nash, C. (2002). Genealogical Identities. Environment and Planning. *Society and Space*, 20(1), 27-52. doi: 10.1068/d314

- Nora, P. (2011). Między pamięcią a historią: Les lieux de mémoire (tłum. M. Borowski, M. Sugiera). *Didaskalia: Gazeta Teatralna*, 18(105), 20-27.
- Obrębski, J. (1936). Problem grup etnicznych w etnologii i ich socjologiczne ujęcie. *Przegląd Socjologiczny*, 4(6), 177-195.
- Ossowski, S. (1984). *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pawluczuk, W. (1972). *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Perepelica, E. (2017). Miejsca odziedziczone. Zarys problematyki. W: E. Dąbrowicz, B. Larenta, M. Domurad (red.), *Świadectwa pamięci. W kręgu źródeł i dyskursów (od XIX wieku do dzisiaj)* (s. 233-248). Białystok: Alter Studio.
- Pietrasiewicz, T. (2008). *Brama Grodzka – Kręgi pamięci*. Lublin: Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN.
- Pijaj, S. (2019). Galicja – spadek po zaborach. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 146(1), 129-148.
- Prinke, R. T. (1992). *Poradnik genealoga amatora*. Poznań: Wydawnictwo Polonia.
- Prinke, R. T. (2009). Turystyka genealogiczna – niedostrzegana nisza. *Turystyka Kulturowa*, (6), 4-12.
- Rembowska, K. (2013). Teoria i metodologia geografii społeczno-ekonomicznej (człowieka). W: A. Suliborski, *Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac K. Rembowskiej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Robotycki, C. (1998). *Nie wszystko jest oczywiste*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rothberg, M., Sanyal, D., Silverman, M. (2010). *Noeuds de mémoire: multidirectional memory in postwar French and francophone culture*. Yale University Press: New Haven.
- Rybacka, E. (2014). *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Sagnes, S. (1999). *De l'oubli à la genealogie: le local et ses histoires*. Pobrane z: <https://www.culture.gouv.fr>
- Sagnes, S. (2004). Cultiver ses racines. Mémoire généalogique et sentiment d'autochtonie. *Ethnologie française*, 1(34), 31-40.
- Santos, C. A., Yan, G. (2009). Genealogical tourism. A phenomenological examination. *Journal of Travel Research*, 49(1), 56-67. doi: 10.1177/0047287509332308
- Schmidt, J. (1994). Poznańskie i Kongresówka. Dawne podziały polityczne regionu w świetle wyobrażeń zbiorowych współczesnych Wielkopolan. *Lud*, 77, 97-116.
- Soja, E. (1999). Thirdspace: Expending the Scope of the Geographical Imagination. W: D. B. Massey, J. Allen, P. Sarre (red.), *Human Geography Today* (s. 260-278). Cambridge: Polity Press.
- Sowa, J. (2011). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Stasiak, A. (red.). (2007). *Kultura i turystyka razem czy oddzielnie?* Łódź: Wydawnictwo WSTH.
- Steedman, C. (1998). The spaces of memory: in an archive. *History of the Human Sciences*, 11(4), 65-83. doi: 10.1177/095269519801100405
- Sulima, R. (2001). *Głosy tradycji*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Škrabec, S. (2014). *Geografia wyobrażona. Koncepcja Europy Środkowej w XX w.* Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.

- Tanaś, S. (2008). *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Timothy, D. J. (1997). Tourism and the Personal Heritage Experience. *Annals of Tourism Research*, 24(3), 751-754. doi: 10.1016/S0160-7383(97)00006-6
- Timothy, D. J., Guelke, J. K. (red.). (2008). *Geography and genealogy. Locating personal pasts*. University of Ulster: Ashgate.
- Tomczewska-Popowycz, N. (2010). Wokół definicji turystyki sentymentalnej i etnicznej. *Folia Turistica*, (40), 47-70.
- Topp, I. (2010). Pamięć i nostalgia. Sentymentalne podróże Dolnoślązaków na Kresy. *Kultura Współczesna*, 1(63), 110-125.
- Trzeszczyńska, P. (2019). *Diaspora – Pamięć – Miejsca. Ukraińcy z Polski z lat 80. XX wieku w Kanadzie. Studium etnograficzne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tuan, Y.-F. (1987). *Przestrzeń i miejsce* (tłum. A. Morawińska). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Taylor, R. M., Crandall, R. J. (red.) (1988). *Generations and Change. Genealogical Perspectives in Social History*. Macon: Mercer University Press.
- Warf, B., Arias, S. (2009). *The Spatial Turn: Interdisciplinary Perspectives*. London: Routledge.
- White, H. (1973). *Metahistory. The Historical Imagination In Nineteenth-Century Europe*. John Hopkins University: Baltimore.
- Vidal de la Blache, P. (1922). *Principes de géographie humaine*. Armand Colin: Paris.
- Zerubavel, E. (2003). *Time Maps: Collective Memory and the Social Shape of the Pasts*. University of Chicago Press: Chicago.
- Znaniecki, F. (1938). Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 18(1), 89-119.

Private Geographies. The Phenomenon of Genealogical Searches in Contemporary Poland as a Contribution to the Study of the Bottom-Up Space Perception Strategies

Abstract: The paper provides a multidisciplinary theoretical proposal, joining perspectives of human geography, sociology and cultural anthropology. Its goal is to enable the categorization and analysis of problems regarding the phenomenon of amateur genealogy in Poland. The author presents selected aspects of this phenomenon at various levels related to the issue of human-space relations: ranging from the elementary ties to the place of origin of our ancestors, through spatial memory practices of resettlement genealogies, ending with constructing ideas about the space of ancestral life based on “a great story”, which provides family genealogies with reference points in the form of symbols, places, events or characters. Various ways by which amateur genealogists construct knowledge of the family past, mark the paths of space perception: both in the private and local dimension, as well as those related to the collective memory of the nation as well. This allows the category of space to be considered as a key reference point in family memory practices. Meanwhile, the resulting social images are “private geographies” which are the conceptual equivalent of “private” or “bottom-up histories” / “histories of below”.

Keywords: space perception, memory, genealogy, identity, heritage.